

Jest niewielki, bo ma tylko 12 cm długości. Elegancki, smukły i niepozorny jednocześnie. Tylko jeden zawiera 4 tysiące substancji chemicznych, w tym 40 rakotwórczych i skraca życie o 11 minut. Papieros. Skąd się wziął, co dokładnie się w nim znajduje i czy faktycznie jest szkodliwy?

Tytoń znany był Majom już 1000 lat p.n.e. Starożytne płaskorzeźby w ich świątyniach przedstawiają kapłanów palących fajki. Także Aztekowie traktowali wydmuchiwanie dymu jako rytuał religijny. W późniejszych latach tytoń znalazł zastosowanie w medycynie jako lekarstwo na serce, żołądek czy bóle brzucha. W VI wieku dociera on do Ameryki Południowej, gdzie zawijany jest w liście kukurydzy, palmy lub po prostu żuty. Z kolei w Ameryce Północnej palony jest w fajkach – zrobionych najczęściej z gliny, marmuru czy szczypiec homarów.

Kolumb odmówił, Rodrigo nie

Rok 1492. Wraz z dopłynięciem do Ameryki Krzysztof Kolumb dokonuje kolejnego, być może równie ważnego odkrycia. Zaproszony do domu Indian częstowany jest suszonymi liśćmi tytoniu, jednak odmawia. Miesiąc później na Kubie Rodrigo de Jerez, jeden z członków załogi Kolumba, napotyka tubylców palących tytoń w wydrążonych kawałkach trzciny. Jerez szybko przejmuje ten zwyczaj. Dziś uważany jest za pierwszego europejskiego palacza.

Jedna kropla zabija

Nikotyna to substancja chemiczna zawarta w papierosach. Do mózgu dociera po 8 sekundach (heroinie i kokainie zajmuje to 12 sekund). W zwykłych „lightach” jest jej do 0,9 mg. Dla człowieka śmiertelna jest jedna kropla – 70 mg. Swoją nazwę zawdzięcza Jeanowi Nicotowi, francuskiemu ambasadorowi. Zalecał on zażywanie tytoniu królowej Katarzynie Medycejskiej, która cierpiała na silne bóle głowy. Tabaka, czyli sproszkowany tytoń, który zażywała Katarzyna, powodował częste kichanie, co początkowo dziwiło jej służbę. Wkrótce dało to początek nowej modzie na francuskim dworze.

Kto pali, nos straci

„A co Francuz wymyśli, to Polak polubi” – mówi Podkomorzy w „Panu Tadeuszu”. To właśnie dzięki Francuzom tabaka zagościła u polskiej szlachty. Jej dużą rolę można dostrzec właśnie w dziele Mickiewicza. Jednak tytoń nie zawsze był używką. Początkowo służył jako roślina ozdobna i lecznicza.

Palenie tytoniu popularne było nie tylko wśród elit, ale stało się także nałogiem marynarzy i żołnierzy. Jednak w porządnym, mieszczańskim domu miłość do tytoniu mogła wywołać skandal. W dużym stopniu przyczyniła się do tego klątwa rzucona w XVII wieku przez papieża Urbana VIII na wszystkich palaczy. W Turcji sułtan Murad IV zabronił palenia tytoniu pod karą

śmierci. W Rosji za zażywanie tabaki groziła chłosta, rozcięcie warg, a nawet odcięcie nosa. Mimo iż tytoń jest szkodliwy, przynosił ogromne zyski. Napoleon III stwierdził: „Ten nałóg przynosi sto milionów franków rocznie. Na pewno z miejsca bym go zabronił, pod warunkiem że wskażecie cnotę, która potrafi przynieść podobnej wysokości dochody”.

Papieros, czyli resztki z cygara

Najlepsze są kubańskie. I nie ma się co dziwić, bo Kuba produkuje cygara już od 295 lat. I to również tam, w Hawanie, powstała pierwsza fabryka papierosów. To wydarzenie znacznie przyczyniło się do rozwoju przemysłu tytoniowego. Papierosy były znacznie wygodniejsze od nieporęcznych fajek i cygar. Jednak nie były one nowością. Już w XVI wieku w Hiszpanii żebracy zbierali niedopałki cygar rzucające na ulicę przez bogaczy. Następnie mielili je i zawijali w papier. Takie „papierosy” znane były jako cigarrillos – czyli małe cygara.

Aceton, mocznik, kadm

Papieros, choć tak niewielki, zawiera prawie całą tablicę Mendelejewa. Kadm, arsen, polon, uretan... Wiele z nich jest truciznami lub substancjami rakotwórczymi. Kadm używany jest w bateriach, amoniak w płynach do WC, aceton w zmywaczach do paznokci, a mocznik używany do nadania papierosom specjalnego „smaku” jest głównym składnikiem naszego moczu...

Albo dymek, albo toyota i zdrowie

Dwie godziny dziennie. Właśnie tyle czasu tracisz, paląc 8 fajek dziennie. Papieros zmniejsza płodność i potencję seksualną. Niszczy cerę, zęby i nie oszukujmy się – nie pachniesz fiołkami po powrocie zza śmietnika czy z ławeczki. Nie mówiąc o reszcie narządów jak płuca, krtań czy nerki... Tylko jednego dnia w Polsce przez papierosy umiera 100 osób. Z każdą paczką spalasz też pieniądze. Paląc jedną paczkę dziennie przez 10 lat, wydajesz ok. 36 tysięcy złotych! Za tę cenę można kupić zgrabną, nowiutką toyotę z salonu... Możesz puścić z dymem pieniądze, zdrowie, czas, życie. Ale czy warto?

Magdalena Chyłka

Śmigło